

Sygn. akt IV KKN 270/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 28 lutego 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie

na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SN: - Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **A. S.**

skazanego z art. 80 § 1 i 94 § 1 uks z 1971 r.

po rozpoznaniu kasacji obrońcy skazanego

na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 15 października 1996 r., sygn. akt IV Ko [...]

utrzymującego w mocy zarządzenie Sądu Rejonowego w K.

z dnia 5 września 1996 r., sygn. akt II Ko [...] o odmowie przyjęcia zażalenia

na postanowienie tego Sądu z dnia 19 lipca 1996 r. o utrzymaniu w mocy

postanowienia Urzędu Celnego w K. z dnia 25 czerwca 1996 r., sygn. akt

RK [...] o odmowie przyjęcia żądania skierowania sprawy na drogę

postępowania sądowego

p o s t a n o w i ł:

oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną obciążając skazanego

A. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego

U Z A S A D N I E N I E

Zarzutem kasacyjnym jest w niniejszej sprawie zarzut podnoszony we wszystkich skargach, odnośnie których zapadły skarżone „schodowo” decyzje, a to art. 9 i 91 kpk z 1969 r. przez niedoręczenie obrońcy orzeczenia o ukaraniu, wydanego przez Urząd Celny w sprawie karnej skarbowej w dniu 21 grudnia 1995 r., z ograniczeniem się do przesłania go na podany przez oskarżonego adres dla doręczeń w kraju, w sytuacji gdy postępowanie toczyło się w trybie wobec nieobecnych.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Sądy już uprzednio wyjaśniały skarżącemu, że w znanym w dawnej uks postępowaniu wobec nieobecnych nie przewidywano szczególnego trybu doręczania pism, przeto obowiązywały tu – stosownie do art. 148 uks – przepisy kpk. Te zaś zakładały obowiązek doręczania pism obrońcy tylko, gdy oskarżony był pozbawiony wolności. Skarżący ponawia w kasacji swój zarzut w tej materii, tak jakby nie dostrzegł argumentów wskazanych mu przez sądy. To, że organa skarbowe doręczały obrońcy niektóre pisma, w tym i o wszczęciu postępowania wobec nieobecnego, nie oznacza jeszcze, że miały taki obowiązek prawny. Zauważyć należy, iż na gruncie trybu wobec nieobecnych przed organami skarbowymi – w odróżnieniu od tego postępowania przed sądem – nawet obrona nie była obowiązkowa (vide art. 221 - 226 i art. 273 § 2 uks). Tak więc nie można przyjąć, iżby w sprawie tej organy finansowe rażąco naruszyły obowiązujące wówczas przepisy o doręczeniach, pozbawiając oskarżonego prawa do obrony, a sądy zaakceptowały taką obrazę. Skoro bowiem oskarżony wskazał wyraźnie adres dla doręczenia (k. 2), to fakt przekształcenia się postępowania karnego skarbowego w postępowanie w stosunku do nieobecnych, nie zmieniał reguł doręczeń, działało domniemanie wyrażone w art. 125 kpk, a

fakt powołania przezeń uprzednio obrońców nie oznaczał obowiązku przekazywania im każdej decyzji procesowej wysłanej do oskarżonego nie będącego pozbawionym wolności.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że decyzja b. Sądu Wojewódzkiego wydana 15 października 1996 r. jest prawidłowa, tak jak prawidłowa była zaskarżona decyzja o odmowie przyjęcia zażalenia, która była przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Wojewódzki. Rzecz bowiem w tym, że art. 266 uks zezwalał jedynie zaskarżyć do sądu odmowę przyjęcia żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Sąd stawał się tym samym organem odwoławczym od decyzji organu finansowego. Stosownie zaś do ogólnej reguły, wskazanej w art. 254 uks, postępowanie przed sądem toczyć się miało według przepisów kpk, ze zmianami wskazanymi w uks. Żaden z przepisów uks nie wskazał, iżby zmiana taka odnosiła się do art. 375 d.kpk, wedle którego od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy – bez względu na rodzaj tego sądu – na skutek odwołania środek odwoławczy już nie przysługuje. Sama uks jedynie w art. 269 zastrzegła, że od orzeczeń wydanych przez sąd w pierwszej instancji przysługują stronom środki odwoławcze na zasadach ogólnych. Orzekanie jednak w trybie art. 266 uks nie można uznać za orzekanie w pierwszej instancji, skoro było to rozpoznawanie zażalenia. Zatem zarządzenie z 5 września 1996 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie sądu z 1 lipca 1996 r. było prawidłowe, tak jak prawidłowe stało się też postanowienie b. Sądu Wojewódzkiego z 15 października 1996 r. oddalające zażalenie na tę odmowę. Sądy wszystkich instancji wyjaśniały przy tym, w uzasadnieniach dlaczego orzekają w taki właśnie sposób (vide k. 130 i k. 195). Powoływanie się przez autora kasacji na poglądy wyrażone w komentarzu do uks opracowanym przez F.Prusaka nie jest przekonywujące. W komentarzu tym bowiem z jednej strony wskazuje się, iż „zagadnienia procesowe dotyczące zażalenia jako środka

odwoławczego w postępowaniu karnym zostały uregulowane w art. 374 - 391”, co obejmuje też obowiązywanie art. 375 d.kpk, z drugiej zaś podnosi jakoby w oparciu o art. 409 d.kpk skarżyło zażalenie na postanowienie sądu wydane w następstwie rozpoznania zażalenia na postanowienie organu finansowego, o którym mowa w art. 266 uks, gdyż zamyka ono drogę do wydania wyroku (F.Prusak. Ustawa karna skarbową z komentarzem, Warszawa 1992, s. 473, tezy 4 i 5 do art. 266 uks). Autor komentarza jakby zapomina, że art. 409 d.kpk odnosił się jedynie do postanowień wydanych w I instancji, nie mógł zatem dotyczyć orzeczeń sądu wydanych po rozpoznaniu odwołania (art. 375).

Mając to wszystko na uwadze trzeba stwierdzić, że kasacja podnosi zarzuty, wskazywane uprzednio w środkach odwoławczych i to wobec uchybień, które nie miały miejsca w rzeczywistości. Jest zatem skargą oczywiście bezzasadną i dlatego orzeczono jak na wstępie.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność:
Kierownik Sekretariatu Wydziału
Izby Karnej S.N.